

Klasy pierwsze XXLO na wycieczce

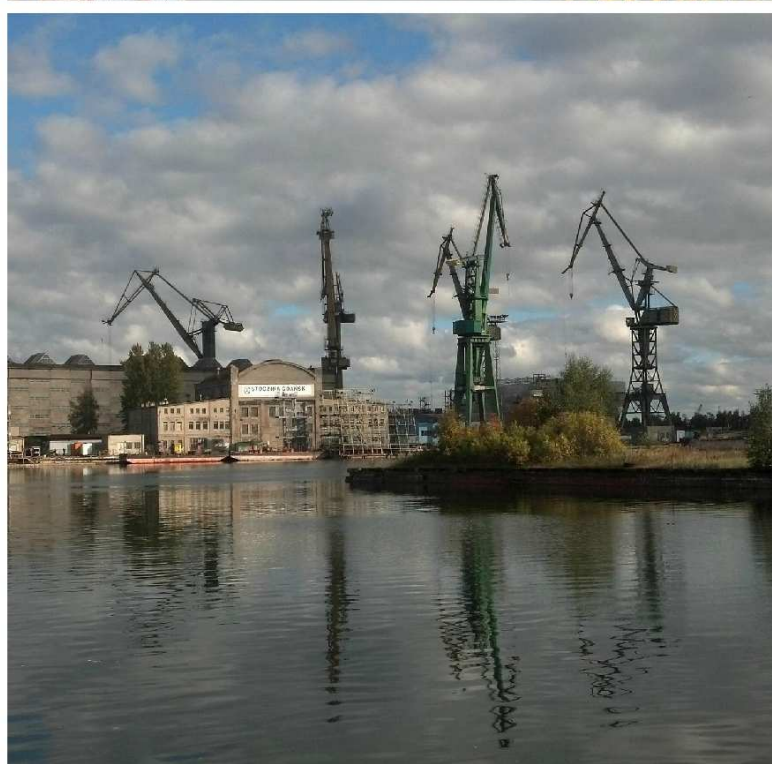
# Nadmorska integracja

**Weronika Kostrzewska**

Wczesnym rankiem 11 października spod budynku XX LO w Poznaniu wyruszyła dwudniowa wycieczka integracyjna do Gdańska.

Wyjazd był przeznaczony przede wszystkim dla uczniów klas pierwszych, lecz nie zabrakło chętnych i z klas wyższych. Tak więc w wycieczce wzięły udział klasy: 1b 1c 2b i 3b. Organizatorzy wycieczki pani Agnieszka Warzywoda, pan Maciej Leciński, pan Damian Borowiak oraz pani Agnieszka Nawrot podjęli się opieki nad naszą 60-osobową ekipą.

Mimo wczesnej pory, wszyscy byliśmy niezwykle ożywieni. Nie brakowało śmiechu, śpiewów i karcianych gier. Na miejsce dotarliśmy o godzinie 14 i natychmiast rozpoczęliśmy zwiedzanie Gdańska. Brama Wyżynna, Zielona i Mariacka, Ratusz Głównego Miasta, Żuraw, Kaplica Królewska i Targ Węglowy to tylko niektóre z licznych miejsc, które udało nam się zwiedzić. Nasza pani przewodniczka opowiedziała nam wiele ciekawych historii i legend, które na długo zostaną w naszej pamięci. Po emocjonującym dniu udaliśmy się na obiadokolację i zakwaterowaliśmy się w swoich pokojach.



## Nowe oblicze redakcji Pisma Nosem

Informujemy, że naszą gazetkę szkolną od bieżącego numeru będzie prowadziła nowa redakcja. Są to uczniowie klasy 1b, którzy pismo redagować będą pod opieką pana Macieja Lecińskiego. W naszym piśmie będą opisywane wydarzenia związane z życiem szkoły, poznańskiej kultury i sportu. Znajdziemy tam też informacje o różnego rodzaju rozrywkach (koncerty, spektakle).

Zachęcamy do czytania i oceniania naszej gazetki szkolnej. Niebawem ruszy też nasz fanpage na Facebooku (trwają jeszcze przygotowania związane z uruchomieniem profilu). Zachęcamy też do głosowania na nasze pismo na platformie Junior Media. Jesteśmy otwarci na wasze propozycje, więc zapraszamy!

Redaktor naczelna: *Klaudia Włóka*

## Nadmorska integracja cd.

Wieczór był bardzo wesoły. Wspólne rozmowy, wygłupy, śmiechy i śpiewy bardzo nas do siebie zbliżyły. Drugiego dnia podążaliśmy szlakiem Dróg do wolności. Zagłębiliśmy się w temat stanu wojennego, Solidarności i postaci z tym ruchem związanych. Największą atrakcją była jednak jazda autobusem - starym jeliczem, piśczołliwie zwanym

ogórkiem, po terenie gdańskiej stoczni. Zobaczyliśmy m.in. portowe dźwigi i warsztat pracy Lecha Wałęsy. O godzinie 14.30 pożegnaliśmy się z Gdańskiem i odwiedziliśmy Westerplatte, a następnie Sopot. Sopotkie molo skąpane w blasku zachodzącego słońca i urokliwy Monciak zrobiły na nas bardzo duże

## Nadmorska integracja -cd.

wrażenie. Właśnie tak, nim się obejrzelismy, minęły na dwa dni. Ciężko było pożegnać się z morzem i wrócić do domu. Wycieczka była niezwykła i niezapomniana. Do domu poza pamiątkami i piaskiem w butach przywieźliśmy szerokie uśmiechy i piękne wspomnienia.

Fotografie z Gdańska na tej i następnej stronie wykonała *Magdalena Parsadaniszwilli*



# PISMO NOSEM

## Uwaga! Dla ambitnych



**Anna Piszora**

komu potrzeba czegoś więcej znalazł coś dla siebie. Pedagodzy zadbali o to, by Ci którzy pragną zrobić coś ponad i poszerzyć wiedzę mieli okazję się nam pokazać i zaistnieć w naszych oczach. Doskonałą szansę mają również Ci, którzy chcą

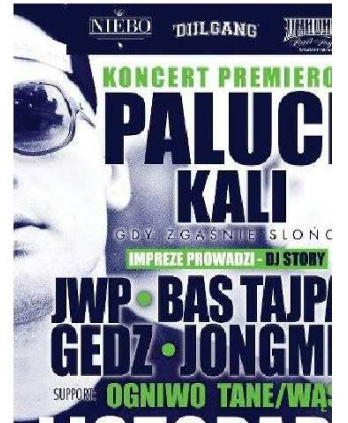
rozвивać się w swoich zainteresowaniach. Osoby o chęci niesienia pomocy innym i pragnieniu otwarcia się na ludzi, spojrzenia na pewne sprawy z innej strony na pewno odnajdą się Szkolnym kole Caritas prowadzonym przez

Panią Marię Brzostowską w soboty 9:00-12:00. Szkolne Koło Wolontariatu prowadzone przez Panią Izabellę Jagielską czy Szkolne Koło Wolontariatu Serce, której opiekunką jest pani Agnieszka Lesińska odbywa się w poniedziałki

Nasza kochana szkoła w tym roku bardzo dobrze zatroszczyła się o to, by każdy

## Wolny wieczór?

9 listopada (piątek) w Eskulapie odbędzie się koncert. Za 25zł zobaczymy, jak zasłużony DJ Story poprowadzi imprezę od 20:00. Wprowadzi on na scenę czołowych raperów takich jak Paluch (Łukasz Paluszak), który właśnie wydał płytę pt. Niebo, Kali (Marcin Gutkowski), niedawno ukazała się jego płyta pt. Gdy zgaśnie słońce i JWP. Skład muzyczny tworzą Ero, Kosi, Doni i Foster. Impreza bez ograniczeń wiekowych w Eskulapie, który



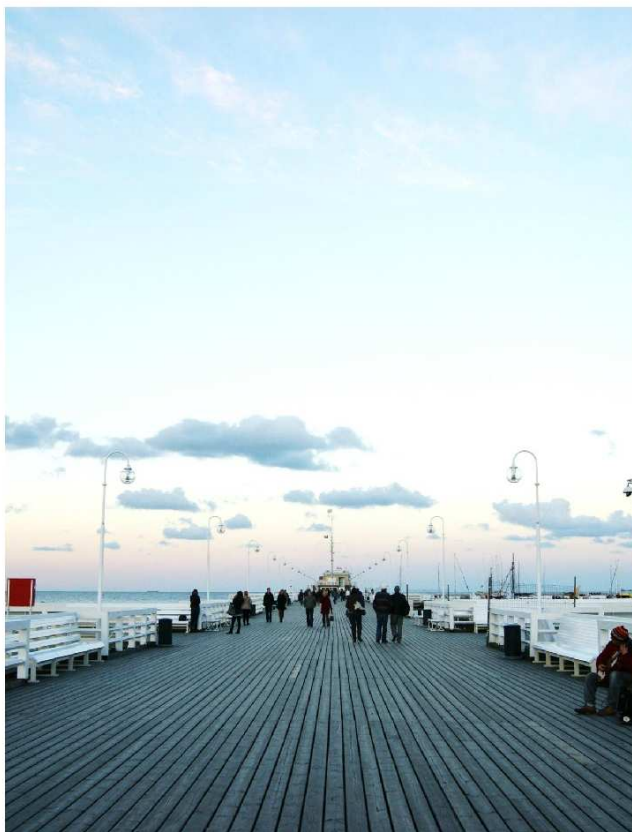
zawsze zapewnia świetny klimat i muzykę. Warto się wybrać, gdyż Paluch zagra swoje kawałki z nowej płyty.  
Paweł Wierzejewski

**Na zdjęciu obok niemal w całości nowa redakcja "Pisma Nosem".**

**Fot. Karolina Sikora**

od 15:00 do 16:00 również dostaną szansę rozwijania swojej potrzeby pomocy. To wspaniałe miejsca dla każdego, któremu patrzeć na cierpienie innych w momencie, gdy wie że może coś dla niej zrobić, sprawia większy ból niż drugiej osobie.

Szkoła zadbała również o to, by nasi sportowcy mieli miejsce, w którym mogą zabłysnąć i zaprasza dziewczyny, dla których boisko do koszykówki to coś więcej i chcą sprawdzić się w tej właśnie dyscyplinie. Pani Daria Gozimirska która prowadzi



## Uwaga! Dla ambitnych - cd.

zajęcia koszykówki dla dziewcząt w poniedziałki od 15:10-16:00 na pewno pomoże rozwijać uzdolnienia. Natomiast Pan Paweł Szmyt, który prowadzi zajęcia z doskonalenia i nauki pływania zadba o to, by każda osoba pragnąca polepszyć swój styl życia i dodać do niego trochę ruchu oraz w wakacje pochwalić się przed znajomymi i rodziną osiągnęła swój cel, ale również dla tych którym w wodzie

oddycha się prościej znajdą tu coś dla siebie. To tylko kilka z licznych kół prowadzonych w naszej szkole, ponieważ nasi nauczyciele zadbali zarówno o maturzystów, ale i pozostałych uczniów by mogli nadrobić swoje zaległości. Wszystkie zajęcia pozalekcyjne znajdziemy na naszej stronie internetowej [www.xxlopoznan.szkolnastrona.pl](http://www.xxlopoznan.szkolnastrona.pl)

## O kinie i zrabowanym żyrandolu

Krzysztof Michalak,  
Jakub Nobik

**ARTYKUŁ  
POWSTAŁ W  
RAMACH II LETNIEJ  
SZKOŁY JUNIOR  
MEDIA W  
KLESZCZOWIE**

Czy w mieście, które od przeszło dwóch wieków kojarzy się głównie z tzw. przemysłem lekkim, znaleźć można podatny grunt dla zainteresowania kinematografią? Okazuje się, że tak. Łódzkie Muzeum Kinematografii jest jedynym tego rodzaju obiektem w Polsce i z powodzeniem prowadzi swoją działalność już od 26 lat, wciąż powiększając swoje niemałe już zbiory i przyciągając rokrocznie rzesze turystów. Skąd ten sukces kina właśnie w centrum Polski? Otóż niegdyś dla



proletariatu kino stanowiło tanią i łatwo dostępną rozrywkę, dzięki czemu pozyskało wielu zwolenników w fabrycznej Łodzi. Aby sprawdzić, czy faktycznie muzeum

ma do zaoferowania tyle, ile się o nim mówi, odwiedziła go wycieczka II Letniej Szkoły Junior Media. Grupa młodzieży wraz z przewodniczką Magdaleną Prasol zaczęła zwiedzanie

od zbioru nietypowych plakatów filmowych, powstałych w okresie PRLu. Kolekcja zawiera aż 12 tys. posterów oraz afiszów. Następnie młodzi dziennikarze mieli możliwość obejrzenia

zabytkowych już urządzeń służących do kręcenia filmów. Między eksponatami znalazło się miejsce m.in. na salonowy mutoskop i kamery oraz aparaty fotograficzne marek

takich jak Eastman-Kodak, Zeissikon czy

Arriflex. W dziale animacji młodzież miała okazję podziwiać projekty scenograficzne oraz mogła przyjrzeć się procesowi powstawania animowanych bohaterów. Zbiory obfitowały również w liczne kukiełki, lalki, pacynki oraz kadry z filmów animowanych.

Muzeum może pochwalić się także

fotoplastykonem, który ku rozczarowaniu grupy został nadgryziony zębem czasu i jego sprawność pozostawia dzisiaj wiele do życzenia. Jedną z atrakcji dla uczestników wycieczki była też sama siedziba muzeum, które ulokowano w pochodzącym z połowy XIX wieku pałacu,

ufundowanym przez Karola Scheiblera.

Niestety, nic nie jest jednak wieczne: największą stratą jest zrabowany żyrandol, który zaginął podczas prac nad konserwacją jadalni i do dzisiaj nie został odnaleziony.



### NAUKA W WAKACJE ? CZEMU NIE!

**Adriana Molska**

Wiadomość o uczestnictwie w II Letniej Szkole Junior Media była dla mnie zaskoczeniem. Gazetka Pismo Nosem okazała się być jedną z dziesięciu najlepszych w Polsce. Dzięki codziennym warsztatom prowadzonym podczas pobytu w Kleszczowie mogłam doświadczyć, czym jest profesjonalne dziennikarstwo. Mimo że warsztaty często trwały długie godziny, nie były nudne. Organizatorzy zadbali o to, by młodzi dziennikarze mieli interesujące

tematy do pisania artykułów, zabierając nas m.in. na wycieczki po najbogatszej gminie w Polsce. Czas w Letniej Szkole Junior Media był dobrze zagospodarowany. Przez cały tydzień było miejsce zarówno na naukę rzemiosła dziennikarskiego, jak i niebanalne atrakcje na terenie ośrodka, ale też poza nim. Warsztaty pozwoliły mi stwierdzić, że zawód dziennikarza jest bardzo stresujący, przeznaczony dla osób cierpliwych, wytrwałych i pewnych siebie, jednak dobrze wykonywany może być źródłem niemałej satysfakcji.

### "Pismo Nosem" w "Polska The Times"

25 września we wszystkich lokalnych wydaniach "Polska The Times" ukazał się 8-stronicowy dodatek specjalny z artykułami napisanymi przez uczestników II Letniej Szkoły Junior Media. Wśród redaktorów dodatku byli też dziennikarze z naszej gazetki "Pismo Nosem": Daria Juskowiak, Ada Molska, Krzysztof Michalak



i Kuba Nobik (obecnie uczniowie klasy IIId), którzy pod opieką p. Macieja Lecińskiego w ostatnim tygodniu wakacji uczestniczyli w warsztatach dziennikarskich.

# PISMO NOSEM

## VI Marsz Pamięci

Relację przygotowali uczestnicy VI Marszu Pamięci pod opieką p. Macieja Lecińskiego

Członkowie Stowarzyszenia Współpracy ze Wschodem MEMORAMUS oraz uczniowie i nauczyciele z szesnastu wielkopolskich szkół już po raz szósty wyjechali do Katynia, by uczestniczyć w Marszu Pamięci młodzieży polskiej i rosyjskiej. Tegoroczny marsz na Golgotę Wschodu rozpoczął się rankiem 19 kwietnia w centrum Poznania, skąd 150 osób trzema autokarami udało się tranzytem przez Białoruś do Smoleńska. Po dotarciu na miejsce młodzież została oprowadzona po kompleksie memorialnym w Lesie Katyńskim. Uczniowie poznańskich i podpoznańskich szkół mogli na własne oczy zobaczyć miejsca zbiorowych mogił, pokryte specjalną farbą tabliczki epitafijne 4421 oficerów oraz ołtarz z wyrytymi nazwiskami ofiar mordu katyńskiego. W niedzielę (22 kwietnia) około godziny 10:00 na peronie stacji kolejowej Gniezdowo)



przedstawiciele MEMORAMUSA i Domu Polskiego w obecności około 300-osobowej grupy polskiej i rosyjskiej młodzieży dokonali oficjalnego otwarcia VI Marszu Pamięci. Po symbolicznym przemarszu pod eskortą policji kilkuset metrów ze stacji Gniezdowo na główny plac tuż za bramą kompleksu

memorialnego, rozpoczęli się kilkugodzinne oficjalne uroczystości. Symbolicznego wymiaru nabrało także wzruszające wezwanie Wincentego Dowojny (który w Katyniu stracił ojca) do podania sobie dłoni między polskimi i rosyjskimi uczestnikami Marszu. Po uroczystościach na centralnym placu

zgrupowani udali się pod prawosławny krzyż, gdzie złożono okolicznościowe wiązanki kwiatów i odmówiono krótką modlitwę za ofiary stalinowskiego reżimu. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości uczniowie wielkopolskich szkół mieli czas na terenie cmentarza na refleksję i zadumę. Młodzież wykorzystuje ostatnie chwile pobytu na



miejscu kaźni polskich oficerów, by odnaleźć na epitafijnych tabliczkach nazwiska zamordowanych Wielkopolan; kilkoro z uczestników zapala znicze pod tabliczkami z nazwiskami swoich krewnych. Tego samego dnia zajechaliśmy na położony na skraju Smoleńska plac lotniska Siewiernyj. Młodzież z Polski w towarzystwie

zaprzyjaźnionych uczniów ze smoleńskich szkół w milczeniu oddała hołd ofiarom z 10 kwietnia 2010 roku, kiedy to w czasie podchodzenia do lądowania uległ katastrofie samolot Tu-154M z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i polską delegacją udającą się do Katynia na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

### Refleksja uczestnika VI Marszu Pamięci z XXLO w Poznaniu

**Maciej Ratajczak**

Zdefiniuj mi patriotyzm. Najlepiej wyobraź sobie, że bierziesz czystą kartkę papieru i długopisem, ołówkiem, piórem, czymkolwiek chcesz, notujesz na niej to, co przyjdzie ci do głowy. Zapisales? Dobrze.

Teraz starannie złóż kartkę i schowaj ją w bezpiecznym miejscu. Możliwe, że napisałeś tylko jedno słowo. Możliwe też, że rozpisales się na pół kartki. W tym momencie to nieważne. Ważne jest to, że po powrocie z Katynia, kuropackiego lasu bądź innego



### Refleksja - cd.

miejsca zaliczanego do Golgoty Wschodu, najprawdopodobniej wyjąłbyś tę kartkę i jednym ruchem wskazałbyś miejsce, gdzie ktoś skreślił. Usłyszeć a doświadczyć. Ogromna różnica. Wsłuchując się w dźwięk dzwonu w lesie katyńskim, widząc setki krzyży pomiędzy drzewami w

Kuropatach, chodząc po ziemi, w której leżą skrycie pomordowani za ojczyznę - usłyszysz dziesiątki tysięcy głosów, głosów, których nie stłumi żaden reżim, nie uciszy żadna kula, nie zdławi żaden kat. Wystarczy, że wsłuchasz się w szum wiatru.